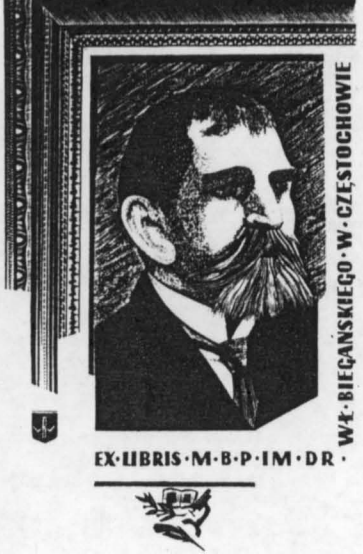

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 167. Sobota dnia 22 Czerwca 1907 roku. Rok I.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY dla miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 88, telefonu № 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa".
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.
Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k,
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Reprezentantem
„GOŃCA Częstochowskiego" na SOSNOWIEC i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski").

Reprezentację
„Gońca Częstochowskiego" na **ZAWIERCIE** objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu,

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski" w **Rakowie** przyjmuje p. Kolasiński.

W Gimnazjum Polskiem
Żeńskiem 7-io klasowem
Kazimiery Garbalskiej
w Częstochowie. Zapis nowowstępujących uczenic na rok 1907/1908 odbywa się codzienni od godz. 9—2 po południu. 137 6—5

Towarzystwo Żeglugi Parowej
„Kaukaz i Merkury"
Agentura Warszawska.
Przyjmuje ładunki do bezpośredniej wysyłki do wszystkich główniejszych miejscowości w komunikacji wodnej i kolejowej w Rosji Europejskiej, Azjatyckiej i Persyi. Ekspedycja towarów odbywa się na własnych parowcach, kursujących regularnie po Wołdze i morzu Kaspijskiem. Spieszna ekspedycja przy umiarkowanych stawkach przewozowych i asekuracyjnych zapewniona. Wszelkich wskazówek, tyczących się transportowania ładunków i t. p. udziela
Dom Handlowy Komisowo Ekspedycyjny
432 **F. Silber Częstochowa,**
ul. Mikołajewska № 8. Telefonu № 209.

Buchalterji, korespondencji, rachunkowości handlowej, kalkulacji, prawa wekslowego i t. p. gruntownie wyucza i na samodzielnych buchalterów przysposabia, Z. Gregor, Mikołajewska 12 m. 35. Początek od 1 lipca, za półroku rb. **60** ratami.
Zastać można od 12½—1½, w poł. i wieczór od 8ej. 455—9—4

Lekarz-Dentysta **M. Grejniec**
leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, telefon № 108.

Kalendarzyk.

D. 22 Czerwca.

Imiona chrześciańskie: dziś Paulina B. W. jutro Agrypiny P.

Imiona słowiańskie: dziś Broniwója. jutro Wanda.

Wschód słońca godz. 3 m. 39, zachód godz. 8 m. 24.

Przybyło dnia: 9 godzin 11 minut.

Wiadomości historyczne: 431. Otwarcie soboru Eerskiego. — 1783. Pierwsza szkoła ludowa w Petersburgu. — 1815. Abdykacja Napoleona I.

Ze zjazdu pisarzy katolickich
w Warszawie.

Wrzało jak w ulu w Resursie, zwłaszcza w sali „Lutni", w której obradowała sekcja IV. Przedstawiciele „Związku Katolickiego", oraz „Demokracji Chrześcijańskiej", wiedli zaciętą sporną polemikę: p. Jan Jeleński, ks. Jakowski, pani Witkowska i kilku innych mówców, w obronie zagrożonych rzekomo praw „Związku Katolickiego" ostre zarzuty czynili przedstawicielom „Demokracji Chrześcijańskiej", a ks. Jakowski w niezbyt parlamentarnych wyrazach zaznaczał, iż w piśmie „Pracownik Polski" znajdują się artykuły niebezpieczne — zagrażające katolicyzmowi.

Na zarzuty te ks. Godlewski odpowiedział z godnością, iż „Dem. Chrześć." poddaną jest zawsze wyższej swej władzy duchownej, i nawoływał, by o słowa się nie spierano, ale starano się o owoce istotne pracy, oraz by w działalności społecznej, nie religijnej, wolność i swoboda zapatrywań pozostawioną została każdemu.

Ks. Matulewicz wymownie tłómaczył, by nie monopolizować idei katolickiej, nie monopolizować błogosławieństw Apostolskich i aprobat biskupich, o nazwy się nie spierać, ale by wszyscy jak żołnierze jednej wiary, jednym duchem ożywieni, w jedności katolickiej pracowali.

P. Michał Sobański, wypowiedział się jędrnie, trzeźwo, silnie i treściwie, iż uczkolwiek do „Związku Katolickiego" sam należy, z żalem jednak istotnie zaznacza zawziętość i zacietrzewienie partyjne,—podczas kiedy w ukochaniu najwyższych ideałów prawdy, szukać powinniśmy odrodzenia ducha!

P. Kwiatkowski streściwszy w gorących słowach obraz doli robotnika fabrycznego—wykazał bardzo dodatnią działalność u nas pracy tej szczupłej garstki inteligencji wśród warstw roboczych, które same sobie pozostawione rozprzęgłyby się ostatecznie i stoczyły w przepaść.

Wreszcie z ogniem i zapałem w wyrażeniach poprawnych, w wykutej formie argumentacji, zażądała p. Zofja Wołowska, by zapanowała nareszcie w piśmiennictwie katolickiem Etyka, by nie wykraczano przeciw 8-mu przykazaniu oszczerstwami i fałszywemi oskarżeniami, które paraliżują nieraz najszlachetniejszą działalność katolicką, a u nas w kraju tak wielką już krzywdę wyrządziły, pozbawiając nas prac misyjnych jednego istniejącego jeszcze zakonu Kapucynów.

Ks. arcybiskup Teodorowicz, który proszony został o sąd rozjemczy w polemice, odezwał się w te słowa:

„Obcym tu i niepowołany, i jak ślepemu o kolorach mówić mi wypadnie. Zbyt mało znam stosunki miejscowe i dzienniki tutejsze, mimowoli też jedną lub drugą stronę bezwiednie urazić mi może przyjdzie — najpolitycz-

2)

Z życia amerykańskiego.

—?—

(Wspomnienie).

Nałykawszy się na polach, pastwiskach i łąsach świeżego powietrza, mieliśmy już powracać do domu, gdy ks. Kroll zauważył, że opłaciłoby się odwiedzić jeszcze jednego farmera nazwiskiem „Bogacza". Nazywał się Bogacz, ale też był i prawdziwym bogaczem. Miał wielki szmat ornej ziemi i dużo pastwiska, a i znaczny kawał lasu. Przyjechaliśmy do niego, gdy robotnicy powracali już do domu z pola. Parobcy wrócili z pola, umyli ręce, bo czekała na nich jeszcze nowa praca, to jest dojenie krów. Wkrótce od lasu ukazało się stado krów, złożone z kilkudziesięciu sztuk, które do podoju pędziły cztery psy. Jeden pies biegł naprzód, wesoło podskakując i podszczekując, dwa biegły po bokach, aby bydło nie robiło szkody, a czwarty biegł z tyłu napędzając szczekaniem krowy do pośpiechu. Krowy szły też raźno, bo miały pełne wymiona mleka. Zaledwie weszły na podwórze, parobcy zaopatrzeni w skopce i kubełki zaczęli je doić, a krowy w czasie podoju nie tylko stały potulnie ale nawet cisnęły się, aby je jak najprędzej pozbawiono zawartości ich wymion. Psy tymczasem posiłały się jakimiś ochłapami mięsa, a zamiast zupy dostały mleka.

Gdy już parobcy skończyli podój, psy zaszczekały i znów całe stado krów, popędziły na noc na paszę do lasu, gdzie już obozował jałownik to jest cieliczki i byczki.

Dom „Bogacza" stał tuż przy lesie, więc zauważyłem, że kury, które przez cały dzień w lesie żerowały, gdzie się dało, zaczęły ściągać na skraj lasu i usadawiać się wygodnie po drzewach, kwoki zaś z pisklętami, zajęły miejsca pod drzewami. Koguty piały wesoło, a przeraźliwem gdakaniem odpowiadały im kury. Zapytałem się gospodyni, czy też dzikie zwierzęta jak lisy, kuny, łasice i t. d. nie robią jej wielkiej szkody w drobiu; na co odpowiedziała mi, że zdarza się często, że tam jakiś drapieżnik ukręci kurze lub kurczakowi łebek, ale szkody niema wielkiej, bo parę psów czuwa nad zdrowiem i życiem kur. Nadeszło też z lasu parę dziewcząt, które w koszach niosły, co najmniej kilka kop jaj. Gospodarstwo „Bogacza" było wzorowo prowadzone, a wielka maślnica poruszana parowym motorem, wyrabiała z śmietany masło, a gdzieindziej kwaśne mleko przerabiano na ser.

Zagadawszy się o krowach, kurach i strójach psach, zapomniałbym wnet o samym właścicielu farmy „Bogaczu". Był to sobie człowiek stary, prosty, mało co więcej wykształcony od innych farmerów, ale znać było w nim przedsiębiorczość i energję. Jego muskularne a spracowane ręce dowodziły, że dużo naborykał się ze swą rolą, zanim ją doprowadził do stanu, w jakim się znajdowała. Prowadzi on poprawne gospodarstwo.

Zasiedliśmy przed domem pod rozłożystym drzewem, a farmer chcąc nas ugościć, kazał przynieść wiśniaku, który smakował wybornie, ale był cokolwiek niebezpieczny... Zarzt też na stole pod drzewem znalazła się wieczerza, składająca się z masła, sera, jajecznicy i wędlin. Świeże powietrze podwoiło mój apetyt, więc wieczerza smakowała mi tak, jak nigdy nie smakowała mi w mieście.

Od „Bogacza" dowiedziałem się, że ziemia w Bronson jest bardzo droga, bo jeden aker kosztuje od 150 do 200 dol., a jeszcze i za te pieniądze kupić jej nie można.

Każdy polski farmer strzeże też swej ziemi, jak oka w głowie, i tylko sprzedaje ją w bardzo rzadkich razach.

Nadeszło też dwuch parobków z lasu prowadząc na powrozie tęgiego może półtora-rocznego wolca, z którym tak się prędko uprzątnęli, że zanim się spostrzegłem, to już za nogi przywiązany wisiał u drzewa. Wkrótce też zdejmowano z niego skórę! Farmer Bogacz pamiętając o tem, że księdzu należy się dziesięcina, kazał potężną ćwierć wołcą owinąć w pokrzywy i macierzankę, aby się tam muchy nie dostały i włożył ją do naszego wózka. Ks. Kroll, za ten dar podziękował mu grzecznie robiąc uwagę, że mięso mu się przyda, bo miejscowy rzeźnik, jakiś polski żydek obawiając się, aby mu z powodu gorąca nie popsuło się mięso, nie zabił ani krowy ani nawet cielaka.

Tułacz.
D. C. N.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom własny.
Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wchodzące, od najwyczajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.
283

niej więc byłoby,—przyznacie panowie, — wycofać się: i to byłoby może i najwygodniej w danej chwili... Pozostaję jednak i jak potrafię, myśl moją wypowiem. (Burzliwe oznaki uznania).

„Widzę walkę—kłębi się tu od haseł różnorodnych—ja szukam jądra istoty sprawy—zasady!... Widzę zaś tylko igiełkę—igłę może,—która jątrzy i waśni—brak miłości też może ze stron obu, a dość już tego, by katolicyzm z katolicyzmem walczył!

„Krytyka jest potrzebną. Ona prowadzi do uspokojenia i wyjaśnienia prawdy: obie strony niechaj zarzuty swe jasno wyłożą—bez uogólnień i insynuacyj, i tolerancja wzajemna niechaj zapanuje.

„Demokracja Chrześcijańska", jako instytucja dawniejsza, ze swemi związkami zawodowemi i organizacją, ma już tem samem swe prawa do egzystencji i swoje zasługi.—„Związek Katolicki", rozpoczynający swą działalność, nie powinien—jak to mówią—„za czub" chcieć wziąść dawniejszą instytucję — ale zgodnie, wspólnie lub osobno pracować. A czemużby nie miał się w przyszłości wcielić w Demokrację Chrześcijańską i jedno z nią uczynić i powiedzieć jej: j a m z t o b ą, jeśli do tego dojdzie przekonania?

„U nas w Galicji Związki katolickie, założone przed dwoma laty, upadły i przegrały sprawę dla tego, iż zbyt wiele haseł sobie postawiły, i zbyt wiele zadań odrazu objęły: „wyśpiewały i wygrały przedwcześnie swą muzykę przyszłości" i więcej nic do powiedzenia nie miały!

„Przegraliśmy też, niestety, w Galicji w walce z socjalizmem, bo choć ks. Badeni dawno o niebezpieczeństwie ostrzegał w dziełach swych, zbyt późno zaczęliśmy przeciwdziałać, i uprzedzono nas...

„Z największem też uznaniem jestem dla odwagi i energji ks. kanonika Godlewskiego, którego działalność śledzę z oddali od dawna, a który zawodowe Związki chrześcijańskie wśród robotników, tak umiejętnie zorganizował i wciąż je rozszerza w miarę swej mocy.

„Ufam, iż sporna kwestja istnieć więcej nie będzie. Jak łatwo bowiem człowiekowi błąd popełnić—jak łatwo dziennikowi katolickiemu pomimowoli przeoczyć coś, lub niejasno, albo mylnie podać, o tem wiem z własnego doświadczenia.

„Tolerancja więc konieczna, jeśli nie chodzi o zasadę—proponuję przeto rozejm—zawieszenie broni—i zgodną pracę w imię Boże na każdem polu!"

Wśród burzy oklasków i głośnych oznak zadowolenia, posiedzenie sekcji zamknięto.

„RUSSKOJE ZNAMIA".

„Russkoje Znamia" podaje depeszę, którą Najjaśniejszy Pan zaszczycił prezesa związku narodu rosyjskiego, Dubrowina:

„Proszę wyrazić wszystkim przewodniczącym oddziałów i wszystkim członkom związku „narodu rosyjskiego", którzy przysłali mi wyrazy przepełniających ich uczuć, Moją serdeczną wdzięczność za ich oddanie i gotowość służenia Tronowi i dobru drogiej Ojczyzny. Jestem przekonany, że teraz wszyscy prawdziwie wierni i kochający bez zastrzeżeń swoją ojczyznę synowie Rosji. skupią się ściślej i pomnażając ustawicznie swoje szeregi, pomogą Mi osiągnąć pokojowe odrodzenie naszej świętej i wielkiej Rosji, oraz udoskonalenie bytu wielkiego jej narodu. Niechajże będzie dla Mnie związek „narodu rosyjskiego" pewną opoką, służąc wszystkim i we wszystkiem, za przykład legalności i porządku.

"MIKOŁAJ".

W temże „Russkoje Znamia", które, jak wiadomo. jest organem p. Puriszkiewicza, zamieszczono polemikę z powodu artykułu hr. Witte, zamieszczonego w „Nowoje wremia".

Podajemy urywek następujący:

„Gdyby on, hr. Witte, był oddany „Samowładnemu" Monarsze, nie przekonywał by on Cesarza o niewinnem znaczeniu w manifeście 31 października 1905 r. zdania: „żadne prawo nie może wejść w siłę bez przyjęcia przez Dumę" Gdyby on, hr. Witte, był rzeczywiście wiernopoddańczym sługą „Samowładnego" Monarchy, nie żądałby ogłoszenia praw zasadniczych 1906 r. i nie nalegał by oszukańczą drogą na umieszczeniu w nich par. 86, z którego ker.. wrogowie Monarchy, twierdząc, iż władza zwierzchnia Monarchy została—jakoby ograniczona przez naród. — Przed głoszeniem praw zasadniczych, według manifestu 31 października, moc prawa bez przyjęcia przez państwową Dumę ustanowioną była jedynie jako „prawidło", chociaż przez Monarchę nazwane „niewzruszonem". Obecnie sam, dzięki oszustwu dokonanemu przez hr. Witte, Cesarz, nie podejrzewając chytrego podstępu, zatwierdził „prawidło", tj zasadę praw podstawowych.

NOWINY.

Częstochowa.

Pierwsza komunja św. W czwartek dnia 20 b. m. w godzinach popołudniowych w kościele św. Zygmunta 140 dzieci ze szkół Macierzy przystępowało do spowiedzi.

W piątek dnia 21 b. m. o godzinie 9-ej z rana dziewczęta w bieli, chłopcy w czarnych bluzkach ze świecami w ręku zebrali, się pod przewodnictwem pań nauczycielek i opiekunek w towarzystwie rodziców w kościele po-Marjawickim.

Mszę św. odprawił administrator parafji św. Zygmunta ks. Czaki, a dzieci wykonały pienia religijne. Przed komunją św. jak również po mszy św. przemawiał do dziatwy ks. Józef Magott, wice-prezes Macierzy, wyjaśniając dzieciom w słowach prostych, dostępnych a zarazem podniosłych ważność i znaczenie chwili. Następnie rozdano dzieciom pamiątkowe książeczki do nabożeństwa i zawieszono na piersiach medaliki.

Po nabożeństwie dzieci parami udały się do lokalu „Lutni", gdzie panie opiekunki przygotowały dla nich śniadanie. Każde z dzieci otrzymało szklankę kawy dwie bułki i ciastko. Po posiłku dziatwa odśpiewała parę pieśni religijnych i świeckich.

Piękną przemową ks. Ciesielskiego zakończoną została uroczystość i dziatwa w podniosłym nastroju ducha rozeszła się do domów.

Dzień ten zapisze się niezawodnie trwałemi zgłoskami w młodocianych sercach.

Z gimnazjum polskiego. W tutejszem gimnazjum polskiem otrzymali w tym roku maturę następujący wychowańcy:

Dreszer Zygmunt,
Kukawski Zygmunt,
Michalski Kazimierz,
Michalski Witalis,
Różański Ksawery,
Weinberg Kazimierz.

Jak się dowiadujemy, wpisy od roku przyszłego w gimnazjum polskiem pod kierunkiem p. Kuropatwińskiego będą obniżone, jak następuje:

W klasie wstępnej 50 rb., w klasie I i II —60 rb., w klasie III — 70 rb., w klasie IV— 90 rb., w pozostałych klasach bez zmiany.

Towarzystwo szerzenia wiedzy w Częstochowie otrzymało od gubernatora piotrkowskiego pozwolenie na otwarcie biblioteki i czytelni we wsi Kamienica Polska pod osobistą odpowiedzialnością mieszkańca tejże wsi Adama Szniaka.

Zabawa w „Lutni". Dzisiaj w siedzibie letniej naszego sympatycznego Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" odbędzie się zabawa, na której grać będzie orkiestra fabryki „Wulkan", zebrana publiczność rzucać będzie w siebie „confetti" oraz urządzona będzie poczta. O ile będzie pogoda, nie wątpimy, że nic nie przeszkodzi licznym rzeszom żądnym rozrywki na świeżem powietrzu, w ładnym ogródku, dać sobie dziś rendez-vous.

Na zjeździe pisarzy katolickich w Warszawie byli obecni z Częstochowy: pp. Władysław Małkowski, ks. Włodzimierz Jakowski, Józef Sieciński, redaktor „Głosu ludu" oraz kilka pań z p. Witkowską na czele.

Gość z Ameryki. Bawi w naszem mieście u ks. prefekta M. Ciesielskiego zasłużony redaktor „Dziennika Chicagoskiego" p. Stanisław Szwajkart, polak, który w tych dniach na Zjeździe I-ym pisarzy polskich katolickich w Warszawie reprezentował Amerykę Północną. Pan Szwajkart nawiedził Częstochowę dla złożenia hołdu na Jasnej Górze. Wczoraj p. Szwajkart odwiedził naszą Redakcję. Witamy ciepłem sercem dzielnego obrońcę polskich interesów w Ameryce.

Wystawa róż. Za przykładem lat poprzednich, p. Władysław Zawada w ogrodzie swoim „Halinowie" urządza w tym roku wystawę róż. Otwarcie jej nastąpi w nadchodzącą niedzielę, t. j. jutro. Nadmienić wypada, że p. Zawada, jak wiadomo świetny hodowca róż, powiększył hodowlę swoją wielu nowymi okazami. Wten sposób wystawa znacznie zyska na urozmaiceniu. Tu też trzeba zaznaczyć, że rok bieżący z powodu bardzo silnych mrozów podczas zimy, nie był zbyt pomyślnym wogóle u nas dla róż, wszelako w ogrodzie p. Wł. Zawady klęski tej wcale nie znać, przeciwnie wielki dział róż w Halinowie przedstawia się okazale, a różnobarwność ukwiecenia królowej kwiatów bardzo miłe sprawia dla oka wrażenia. Miłośnicy tego kwiatu z prawdziwą przyjemnością mogą spędzić niejedną godzinę na oglądaniu różnorodnych gatunków róż, wyhodowanych przez p. Wł. Zawadę.

„Wianki". W wigilję św. Jana, w niedzielę dnia 23 b. m. na rzece Warcie przy ul. Krakowskiej vis a vis fabryki Mottów u p. S. Małka odbędzie się zabawa „Wianki", na program której złożą się: koncert orkiestry, przywitanie tratwy, spiew flisaka i śpiew retmana, monologi i kuplety okolicznościowe oraz fajerwerki, podczas których odbędzie się puszczanie wianków. Początek zabawy o godzinie 8-ej i pół wieczorem.

Skonfiskowanie mięsa. Wczoraj rzeźnikowi p. Szpigiel, zamieszkałemu na ul. Św. Barbary № 22, policja I cyrkułu skonfiskowała mięso, z krowy zabitej w własnem pomieszczeniu, a nie w rzeźni. Mięso po zbadaniu oddano na użytek miejscowego szpitala.

Bandytyzm. W d. 19 b. m. o godz. 11 w nocy czterej bandyni napadli na dom mieszkańca wsi Piaski gm. Złoty Potok, niejakiego Albina Grzesiaka i zrabowali 18 rb. gotówką, bilet wojskowy oraz inne dokumenty osobiste, poczem udali sie drogą w stronę Częstochowy.

Podstępna kradzież. Wczoraj o godz. 5 rano przybył do 1-go cyrkułu mieszkaniec miasta Brzeziny, Dawid-Majlich Lenger i zawiadomił, że w d. 18 b. m. mieszkańcy m. Brzeziny, Lemel Horn i Manel Chaim Gotlib wyłudzili podstępnie z kantoru bankierskiego Halbersztata, mieszczącego się w Brzezinach od Hendli Halbersztata, podobno małoletniego syna właściciela tegoż kantoru, około 700 rb. i uciekli w stronę Częstochowy, skąd prawdopodobnie mają zamiar zbiedz zagranicę, wobec czego Lenger, wskutek prośby pokrzywdzonego przybył do Częstochowy i prosi o zatrzymanie Horna i Gotliba oraz odebranie od nich wyżej wzmiankowanej sumy.

W godzinę później oskarżeni znajdowali się już w rękach policji I cyrkułu, która odnalazła ich w hotelu kupieckim. Obu ich osadzono pod kluczem, odebrawszy przedtem znajdujące się przy jednym z nich 286 rb., przy drugim zaś 179 rb.

Psy wściekłe pojawiły się we wsi Trzepizury, które pokąsały prawie wszystkie psy, znajdujące się w tejże wsi. W d. 19 b. m. wysłani zostali strażnicy, którzy zabili 7 psów.

Pożary. Nadeszła pora, w której pożary, szczególniej na wsi, są na porządku dziennym. W ciągu 4 dni w samym powiecie częstochowskim pożar strawił dobytek czterech rodzin a nawet spowodował śmierć jednej ze swych ofiar.

W d. 15 b. m. o godz. 2 w nocy we wsi Turów, gm. Olsztyn w posesji Mateusza Błażka wynikł pożar, od którego spaliły się: mieszkalny dom drewniany, kryty słomą, asekurowany na 150 rb. i murowana obora, kryta słomą asekurowana na 80 rb. Dobytku nieasekurowanego spaliło się za 180 rb.

Żona Błaszczyka, Józefa, lat 32, podczas usiłowania wyprowadzenia z obory wieprza, uległa silnej oparzeliźnie, wskutek której d. 17 b. m. zmarła.

W nocy na 16 b. m. o godz. 12 i pół we wsi Krasice, gm. Wancerzów ogień strawił dom drewniany, śpichlerz i oborę, kryte słomą, asekurowane na 200 rb., należące do Walentego Kały.Dobytku nieasekurowanego spaliło się za 130 rb.

Tegoż dnia w tejże wsi pożar strawił dom drewniany i śpichlerz, kryte słomą, nie asekurowane, należące do Jana Bajera. Przyczyną pożaru było złe utrzymanie komina. Dobytku nieasekurowanego spaliło się za 50 rb.

W d. 18 b. m. o godz. 1 w południe we wsi i gminie Kamyk spalił się mieszkalny dom, na pół drewniany i murowany oraz śpichlerz, pod jednym dachem, krytym słomą, należący do Tomasza Żurawskiego, asekurowany na 470 rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Kradzież. Onegdaj w nocy z farbiarni Brassa skradziono 2 worki przędzy wełnianej, wagi 80 funtów. Przechodzący o godz. 5-ej rano pomocnik komisarza II cyrkułu zauważył worki poza murem fabrycznym i wszczął śledztwo. Podejrzenie padło, że kradzieży dopuścił się nocny stróż fabryczny.

Zapalenie się sadzy. Dziś o godzinie 12 ej i pół w nocy zapaliły się sadze w domu Kempla pod № 3 na ulicy Warszawskiej. Przybyła niezwłocznie straż, ogień w tej chwili ugasiła.

Zawiercie.

Czerwcówka. Na rzecz Uniwersytetu dla wszystkich w niedzielę d. 23 b. m. w Ząbkowicach pod Basiulą odbędzie się czerwcówka, program której następujący:

Zabawa dziecięca z nagrodami i wzlotem balonów,
chór, śpiewy solowe i tańce,
konkurs cyklistów i corso kwiatowe,
wianki i sobótki świętojańskie;
konfetti, poczta piśmienna i kwiatowa,
ognie sztuczne, niknące obrazy i niespodzianki.

Wieczorem teren zabawy i droga na stację będą oświetlone.

W razie deszczu zabawa odbędzie się w d. 29 b. m.

Wejście 25., dla młodzieży szkolnej 15 k., dla dzieci darmo.

Sosnowiec

Wczorajszy wieczór teatralny poświęcony ku uczczeniu Elizy Orzeszkowej wypadł nad wszelki wyraz—marnie. Wtedy gdy niemal wszystkie zakątki ziemi polskiej rozbrzmiewały czcią dla wielkiej autorki, apostołki najwznioślejszych idei, Sosnowiec pozostał obojętny. W teatrze były pustki, jak za dawnych czasów. Loże nie zajęte, w krzesłach zaledwie kilka rodzin, jedynie dopisała galerja! A gdzież się podziała inteligencja? Jest, lecz takiemi uroczystościami nie lubi sobie zaprzątać głowy, woli cyrk, operę włoską i tym podobne szopki.

Przedstawienie amatorskie. Dziś odbędzie się w teatrze miejscowym przedstawienie amatorskie na całość którego złożą się trzy komedyjki: czysty dochód przeznaczony na Polską Macierz Szkolną.

Dola stróżów. Po ostatnim strajku, do którego zakończenia przyczyniło się grono obywateli dobrej woli, spodziewali się stróże kamieniczni, że dola ich choć w części się polepszy. Skończyło się jednak na „obiecance cacance". Jak było tak pozostało. Jak dawniej tak i dziś mieszkają nie w suterynach, lub znośnych lepiankach, lecz dosłownie biorąc w norach, bodaj czy odpowiednich na komórki do węgli. I kto temu nie wierzy, niech się przejdzie na ulicę Polną i obejrzy mieszkania stróżów. Czasami bywa, że stróż miewa mieszkanie na piętrze — nad ustępami! jak to ma miejsce w jednym z domów przy ulicy Modrzejowskiej. To są stosunki wołające o pomstę do nieba. Przecież tu chodzi o ludzi, o ich zdrowie, o zdrowie ich dzieci, obecnie wynędzniałych, bladych ze śladami suchot na twarzy.

W tych dniach stróże mają przesłać na ręce naczelnika powiatu podanie o zajęcie się ich losem.

Osobiste. Rewizor telefonów sieci sosnowieckiej p. W. Greli został mianowany rewizorem telegrafów w Wieluniu, na jego zaś miejsce mianowano majstra warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego p. Domysławskiego.

Potłuczenie. W dniu 20 b. m. o godzinie 4-ej po południu przy wekslowaniu pociągu na stacji Będzin potłukł sobie głowę robotnik Piekarski, któremu pomocy udzielił felczer kolejowy.

Z różnych stron.

— **Zabicie księdza.** Na proboszcza parafii Bebelno w kieleckiem, ks. Szwarca, zgraja opryszków urządziła zbójecki napad. Otoczywszy plebanię, przez okno strzelili do proboszcza kładąc go trupem na miejscu, kula bowiem przeszedłszy przez ramę okna, trafiła w samo serce. Po wyrwaniu następnie okna weszli do pokoju, a obezwładniwszy służbę, kazali wskazać sobie gdzie ksiądz ma pieniądze. Gospodyni zapewniła, że ksiądz oprócz kilkadziesięciu rubli na bieżące wydatki, żadnych pieniędzy w domu nie trzymał. Rozbójnicy, niedowierzając, zrobili rewizję szaf, biurka, a zabrawszy wszystko to, co miało większą wartość, niezatrzymywani przez nikogo, bez śladu znikli.

— **Aresztowanie studentów polskich.** „Now. Wr." podaję szczegóły aresztowania studentów polskich w Petersburgu.

We wtorek ubiegły dokonana została rewizja w Petersburgu w domu przy Prospekcie Zabałkańskim № 20, gdzie znajduje się tania kuchnia studencka katolickiego Tow. Dobroczynności, oraz tanie pokoje dla studentów wyznania katolickiego. Pokoje są w zawiadywaniu rz. r. St. Święcickiego i zajęte są przeważnie przez studentów z instytutu technologicznego, oraz dróg i komunikacji, a częściowo i przez studentki z kursów dla kobiet. W kuchni i niektórych pokojach przy szczegółowej rewizji, trwającej do późna w noc, znaleziono w wielkiej ilości wydawnictwa nielegalne. Zabrano także wiele rewolwerów i nabojów do nich. Aresztowano przeszło 100 osób z pośród mieszkańców tych pokojów. Wśród aresztowanych jest kilka kobiet.

— **Ucieczka z więzienia.** Więzień Urgacz z Świętochłowic, uciekł w ubiegłą niedzielę z więzienia w Bytomiu. Urgacz przez mur dostał się na zewnątrz. Ucieczkę zauważono dopiero, gdy więźniów wprowadzono z podwórza do cel. Uradzono zaraz pościg, lecz bezskutecznie.

Telegramy.

Adres.

Petersburg, TAP. Najjaśniejszemu Panu przedstawiała się i wręczyła adres wiernopoddańczy z powodu ocalenia od niebezpieczeństwa deputacja byłych wychowańców Inżynierskiego—morskiego Aleksandrowskiego muzeum.

Siedlce, 21 TAP. Związek narodu rosyjskiego wysłał depeszę z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć.

Cerkiew pamiątkowa.

Perm, 21 TAP. Na wogdańskiem i azowskiem zebraniu gminnem pow. ochańskiego, postanowiono przesłać Najjaśniejszemu Panu wiernopoddańcze uczucia i na pamiątkę ocalenia Najjaśniejszego Pana przed grożącem niebezpieczeństwem wybudować cerkiew we wsi Sawinoj.

Stany wyjątkowe.

Petersburg, 20 TAP. Ogłoszono ukaz Najwyższy o ogłoszeniu Homla z powiatem w stanie ochrony wzmocnionej zamiast nadzwyczajnej.

Kary na prasę.

Symbirsk, 21 TAP. Redaktor gazety „Syzrańskoje utro", Żurawlew, za wydrukowanie kłamliwych artykułów podburzających, skazany został na 500 rb. kary, a w razie natychmiastowego niezapłacenia na areszt 3 miesięczny.

Straszny wybuch bomby.

Odesa, 21 TAP. Wczoraj wieczorem na ulicy Starorzeźniczej rzucono bombę w następujących okolicznościach:

Trzej jacyś niewiadomi gonili młodego człowieka. Jeden z goniących dał strzał, lecz kula przeszła obok. Wówczas goniący rzucili bombę która wybuchła z nadzwyczajną siłą.

W całej dzielnicy nie pozostała ani jedna cała szyba. Odłamkami bomby zraniono zostało około 15 osób, przeważnie dzieci, z których jedna dziewczynka niebezpiecznie, reszta zaś lekko.

Bomba w szkole.

Odesa, 21 TAP. Dziś rano w prywatnej szkole Ginsberga wybuchła leżąca na półce bomba. Wybuch poczynił ogromne uszkodzenia, lecz z ludzi nikt szwanku nie poniósł, ponieważ w szkole nie było nikogo.

Zabójstwa.

Warszawa, 21 TAP. Wczoraj wieczorem na ulicy Dzikiej niewiadomi ludzie dali do przejeżdżającego wagonu tramwajowego szereg strzałów, którymi zabity został jadący tramwajem handlarz mięsem Kossowski oraz ciężko raniony człowiek ze służby tramwajowej.

Petersburg 21 TAP. Dwoma wystrzałami z rewolweru zabity został we własnem mieszkaniu jeden ze znanych organizatorów domów pracy, baron Buxhewden. Zabójca chory umysłowo syn został aresztowany.

Samarkanda 21 TAP. Herszt bandy grasantów, która terroryzowała ludność, Namaz, zabity został przez swego kompanjona. Banda rozbiła się, rozboje ustały.

Zamachy i napady.

Rewel, 21 TAP. Pięciu uzbrojonych w brauningi rabusiów wtargnęło do mieszkania leśniczego Kurberga, znajdującego się w odległości 1 wiorsty od stacji Tais, poczem zraniwszy ciężko Kurberga oraz lżej jego żonę, zrabowali 30 rb. i zbiegli. Kurberg zmarł w drodze do Rewla.

Węgiel zagraniczny.

Petersburg, 20 TAP. Ministerjum komunikacji zwróciło się do Rady ministrów o zostawienie na pewien czas pozwolenia nabywania zagranicznego węgla na potrzeby kolei nadwiślańskich.

Z kroniki zagranicznej.

Ateny 21 TAP. Wczoraj wieczorem podczas posiedzenia Izby posłów jakiś nieznajomy rzucił nabój dynamitowy, który nie wybuchnął, sprawcę aresztowano.

Konstantynopol 21 TAP. W Aleksandrji zdarzyły się trzy wypadki dżumy, których dwa śmiertelne. Zarządzono kwarantannę.

Bukareszt 21 TAP. Prezydent ministrów Sturdza otworzył wczoraj nadzwyczajną sesję parlamentu, odczytawszy mowę tronową.

Haga 21 T. wł. Dnia 30 lipca odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod przyszły pałac pokoju. W uroczystości wezmą udział wszyscy przedstawiciele państw.

Rewolucja winiarzy.

Paryż, 21 TAP. Wyznaczony na wczoraj wieczór obiad ku uczczeniu króla sjamskiego odwołano, z powodu wypadków w okręgach winogradowych.

Clemenceau zakomunikował interviewerowi, że aresztowani zostali tylko członkowie komitetu w Argelliers i mer Ferroul.

Odpowiadając w izbie na interpelację Aldiego co do wypadków na południu, Clemenceau oświadczył, że rozkazy aresztowania wykonano bez zajść.

Wojska będą ochraniały gmachy publiczne aż do odwołania.

Narbonna 21 TAP. Wczoraj na placu Pokoju manifestanci dokonali kilka wystrzałów z rewolwerów do policjanta, poczem wrzucili go we wodę. Gdy wyciągnięty z wody, przyniesiony był na posterunek policyjny, manifestanci napadli na posterunek.

Zawezwano żołnierzy, do których manifestanci zaczęli strzelać z rewolwerów. Wojsko odpowiadało.

Podprefektura komunikuje, że w ciągu dnia 4 zabito a 11 raniono, w tej liczbie dziewczynę 20-letnią.

Kilku policjantów, silnie pobici, ratowało się ucieczką.

Nad gmachem merostwa tłum zawiesił sztandar czerwony.

Wieczorem manifestanci porwali komisarza policyjnego w charakterze zakładnika. Ruch w mieście ograniczono.

Narbonna 21 TAP. Onegdaj wieczorem przybył pułk kirasjerów, który powitano gwizdaniem. Kirasjerzy rzucili się na tłum z gołemi szablami.

Manifestanci rzucili na konie krzesła i urządzili barykady.

Kirasjerzy dali ognia.

Z tłumu odpowiedziano strzałami rewolwerowemi.

Jeden z manifestantów zabity, piechota rozproszyła tłum. Zaburzenia wynikły w różnych punktach miasta. Raniono 20. Żandarmerja strzelała do tłumu, oblegającego prefekturę.

Perpignon 21 TAP. Wczorajszego wieczora wzburzona ludność zgromadziła się tłumnie przed gmachem prefektury. Okrzyki anti rządowe witano oklaskami. Manifestanci napadli na starszego komisarza policji i zmusili go do ukrycia się w Grandhotelu, poczem zaraz w hotelu tym wybito szyby i lampy elektryczne.

O godz. 10 wieczorem olbrzymi tłum manifestantów, po kilku usilnych próbach, wysadziła wreszcie drzwi do prefektury i podpaliła wozownię.

Manifestanci wtargnęli do pokoju prefekta, pochwycili szpadę i rzucili wraz z całem urządzeniem w ogień. Prefekt z rodziną, tudzież strażacy zmuszeni byli opuścić gmach prefektury, który objęły płomienie.

Oddziałowi żandarmów udało się wreszcie usunąć tłum rozszalałych manifestantów.

Montpellier 21 TAP. Odbywała się manifestacja, w której przyjmowała udział prawie cała ludność.

Podczas manifestacji, które przeciągnęły się do późnego wieczoru nastąpiło starcie wojska z manifestantami, strzelającymi do żołnierzy. Ze stron obu są lekko ranieni.

Około godz. 9 wieczorem manifestanci w ogromnej liczbie wtargnęli do budynku na Rynku i poczęli rabować towar, lecz zostali odparci przez wojsko.

Wskutek wystrzału z rewolweru danego do tłumu, nastąpiła panika i manifestanci rzucili się do ucieczki na wszystkie strony. Dokonano licznych aresztowań.

W przeciągu wieczora lekko raniony został policjant i zrzucony z konia dragon.

W nocy zapanował porządek, po ulicach przeciągają patrole.

Paryż 21 TAP. Clemenceau, kończąc w izbie deputowanych mowę na interpelację co do wypadków na południu, powiedział: jutro zakomunikuje wszystko, co wiem, o położeniu rzeczy. Dziś stwierdzam tylko, że rząd działał w interesie Francji i rzeczypospolitej. Było nie napad winiarzy, lecz najście apaszów i chuliganów. Niech republikanie sądzą mnie jako republikanina.

Po mowie Clemenceau izba postanowiła odroczyć rozpoznanie interpelacji do dnia następnego.

Wrzenie w Portugalji.

Lizbona TAP. Wczoraj powtórzyły się znowu zaburzenia, stłumione przez policję. Mnóstwo aresztowanych.

Lizbona 21 TAP. Liczba aresztowanych manifestantów dochodzi do 200. Wszyscy odesłani zostali do Kachias. Z powodu pogrzebu 2 zabitych nastąpiły starcia z policją. Gotują się nowe manifestacje; rząd postanowił stłumić wszelkimi środkami zaburzenia.

Rozbicia pociągu.

Ekaterynosław, 19 TAP. Na stacji Krasnoszczekoro pociąg towarowy uderzył się o zastawę. Rozbite cztery wagony, uszkodzone trzy z rudą. Niebezpiecznie raniony w obie nogi nadkonduktor.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnieniu 5 kl. 188 lot. klas

Królestwa Polskiego.

Dnia 20-go czerwca, jako w 8-ym dniu ciągnienia wyszły następujące główne wygrane:

Rub. 20,000 Nr. 3370.

Rub. 2,000 Nr. 28226.

Rub. 1,000 N-ra:

3351 13779 21795.

Po rub. 400 N-ra:

804 892 8188 11522 12650 13854 15851 16776 18943 20104 23101.

Po rub. 200 N-ra:

3564 5072 13499 16853 28462.

Po rub. 100 N-ra:

622 671 1383 1456 1461 1920 2237 3131 4141 4260 4290 4694 10092 11047 12749 14177 14179 14486 14582 14780 15885 16087 17305 18715 18942 19347 19918 20964 22093.

Po rub. 80 N-ra:

73 80 97 148 57 242 61 76 366 73 473 514 58 60 70 98 632 738 800 3 46 37 81 928 67 74.

1015 42 48 90 151 219 360 86 87 405 616 18 24 713 22 43 47 59 99 873 76 919.

2029 38 227 44 305 6 7 10 68 433 549 94 612 52 55 71 787 44 62 907 61 75 95.

3002 68 139 82 211 44 420 61 64 96 549 52 92 771 937.

4001 32 60 86 107 36 92 221 35 41 313 45 69 423 70 522 24 610 33 84 751 64 71 75 820 43 83 905 47.

5008 114 72 201 59 91 313 23 55 434 46 58 503 55 632 95 784 90 802 5 46 74 75 956 57 67.

6094 104 18 23 46 65 92 237 304 14 22 31 52 98 450 90 97 556 64 89 90 679 94 725 67 86 94 821 59 66 99 948 94 97.

7045 94 142 47 66 76 92 254 315 69 443 51 75 511 13 20 52 56 79 600 32 65 67 87 781 844 72 922 45 56 69 74.

8042 70 192 206 17 46 325 71 84 86 91 407 8 14 48 60 85 502 42 47 612 15 30 42 48 95 731 829 39 50 52 69 957 995.

9026 97 44 56 102 272 322 91 432 85 516 36 60 88 615 59 74 708 34 66 75 805 20 34 35 48 50 79 83 87 97 936 45 56 68.

10025 85 99 153 201 15 300 76 91 419 43 52 56 81 85 96 522 67 637 43 77 706 78 804 5 9 28 85 91 912.

11094 106 77 210 94 344 70 411 14 99 516 45 54 56 57 61 81 91 93 635 38 723 825 41 75 936 68 85 87.

12022 41 89 93 113 14 19 57 75 81 97 203 8 17 18 78 303 439 65 578 98 606 25 38 56 713 28 44 56 843 62 89 97 902 9 44 90 99.

13017 47 66 134 200 28 91 303 51 60 66 488 90 502 6 80 607 21 39 48 743 59 858 83 948 82 93.

14001 46 95 191 97 203 27 45 70 95 315 86 426 48 90 520 610 32 90 97 776 880 43 47 48 927 34 70.

15023 30 123 27 34 82 94 329 45 483 94 96 581 602 48 723 32 35 39 42 55 90 852 97 905 29 57.

16049 98 107 247 51 61 74 420 53 64 88 508 98 627 724 37 52 813 57 67 918 21.

17019 40 66 111 28 44 272 75 86 309 14 38 569 84 903 6 28.

18006 13 51 226 34 62 92 344 65 74 400 15 24 25 34 43 521 47 51 81 83 614 737 48 62 823 31 92 908 25 82 95.

19001 13 128 50 220 26 306 11 15 21 69 91 431 70 81 89 648 776 94 813.

20017 19 37 77 172 87 203 33 59 93 94 352 86 464 80 504 16 33 600 8 18 19 20 45 49 52 65 96 712 51 859 82 981 92.

21008 15 30 40 55 99 128 79 80 89 91 204 29 58 79 305 447 98 536 58 595 608 11 83 85 712 29 59 804 41 81 89 914 84.

22041 261 77 361 78 81 82 92 98 436 542 71 606 24 45 74 704 808 26 72 984.

23024 87 231 43 64 365 403 27 54 69.

— **Sprostowanie wczorajszego ciągnienia loterji.** Do wczorajszej tabeli wygranych V klasy loterji klasycznej wkradły się następujące pomyłki, które niniejszem prostujemy: wygranych po **5,000** nie było, natomiast była wygrana (opuszczona w tabeli) **rb. 4,000** na № 6780; w wygranych po **2,000** opuszczono № 7918.

Ruble w Berlinie.

Dziś 21 czerwca **214.20**

Korzystajcie z rzadkiej okazji!

Biorąc pod uwagę duży zapas towarów wysyłamy za 2 rub. 10 kop. eleganc. i trwały kieszonkowy niklowy, grawerowany męski zegarek znanej marki **„Progres“** chód dźwięczny, nakręcany raz na 36 godzin bez klucza „Remontoir.“ Cena na czas krótki w miejsce 5 rub. tylko 2 rub. 10 kop., 2 szt. 4 rub. 3 szt. 5.70 k. Taki sam czarny stalowy zamiast 7 rub. tylko 2 rub. 65 k., 2 szt. 5 rub., 3 szt. 7 rb. 20 k. № 531. Zegarki wysyłamy wyregulowane do minuty z gwarancją dobrego werku i trwałości metalu na 6 lat. za zaliczeniem i bez zadatku.

Przesyłka 40 kop., do Syberji 75 kop. Adres: Generalna reprezentacja na całą Rosję D. H. J. Goldwasser, Warszawa, Próżna 6—22.

Wypisujący odrazu 2 zegarki za przesyłkę nie płacą.

440 **Firma nagrodzona złotymi medalami.** 1—1

SALON des COIFFEURES

Katowice,

ul. Grundmańska 36

Holdt & Gross

Skład doborowych artykułów toaletowych. Telefon 1282.

Specjalny pokój do 257—8—2

Championowania.

Towarzystwo

„Europejska Konkurencja“

Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 351—36—6

Częstochowska fabryka **mebli** żelaznych

W. GOSTYŃSKIEGO i S-ka

Poleca: Łóżka meblowe systemu wiedeńskiego
„ żelazne zwyczajne
„ dziecinne meblowe i zwyczajne
Umywalki emaliowane, Wózki dziecinne i t. p.

Skład fabryczny I-sza Aleja № 7. 425—3—1

Tania Bibljoteka

wydawnictwo tygodniowe, książkowe (po 5 do 7 arkuszy druku).

CENA PRENUMERATY

w Częstochowie.	Zprzs. pocz.
Rocznie . . . Rb. 5.20	Rb. 6.—
Półrocznie . . „ 2.60	„ 3.—
Kwartalnie . . „ 1.30	„ 1.50

Prenumeratę przyjmuje Administracja **Taniej Bibljoteki dla Wszystkich** (Warszawa, Hoża 16, Telefon 50—42), oraz wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

W ten sposób za niską cenę 5 rb 20 kop. co rok da czytelnikom 52 lub 53 tomy prac zajmujących, które niewątpliwie stanowić będą lekturę poczytną i pożyteczną dla wszystkich warstw społeczeństwa, a zarazem najtańszą.

Dotąd wyszły:

1. Karol Libelt. O miłości ojczyzny.
2. Wincenty Pol. Pieśni Janosza (skończ.)
3. Artur Gliszczyński. Obrazki.
4. K. Wł. Wóycicki. Amerykanin (pow. z życia Kościuszki)
5 i 6. H. G. Wells. Wojna dwóch światów (pow. z ang.)
7. Młoda Litwa. Nowele litewskie.
8. A. I. Kurpin. Olesia (powieść z rosyjskiego)
9. W. Trąmpczyński. Powstania Poznań. 46 i 48 r.
10. Z. Barkiewicz. Neutrojo.
11. W. M. Doroszewicz. Opowiadania.

W drukach:

Rob. Kraftа. Iaskinia w Monte-Carlo. Poeci legioniści. Wybor. Piotr Nansen. Próba ognia. Helony Hübner. Pół-Zwierzę.

Reprezentacja na Częstochowę w Księgarni K. Rybackiego i S-ki Aleja I № 14).

467—6—1

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie **CYGARETEK i PROSZKU ESPIC**

DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator do nakadzania pierwszego jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów oddechowych. — Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znacznych aptekach Francyi i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu **20, ulica Saint-Lazare, 20.**

Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej sztuce jak obok.

415 **FABRYKA BETONU** 10—3

Józef Warszawski

dawniej **TROSET**

wyrabia i posiada na składzie rury kanalizacyjne wszelkich rozmiarów płyty trotuarowe, stopnie mozajkowe nie ustępujące marmurowym. **Częstochowa, Stradomska tartak B-ci Goldstein**

Koło 21 Towarzystwa „Jedność“ pracowników dr. ż. W. W. w Częstochowie, prosi osoby, któreby się podjęły **kierownictwa szkołą** 2-klasową w Częstochowie, o zgłaszanie się piśmienne lub osobiście do przewodniczącego Komitetem Inżyniera p. Feliksa Oppmana lub sekretarza tegoż Komitetu p. Józefa Fiuczka. 478 3—1

W Porsju op 1 Lipca jest do odstąpienia letnie mieszkanie składające się z dwuch pokoi i kuchni. Wiadomość w drukarni p. Wilkoszewskiego. 479—1—1

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz. Ulica Cmentarna № 42. —

Do sprzedania urządzenie sklepowe oraz meble najrozmaitsze. III aleja 60 u stróża.

„Fluid“ od reumatyzmu 60 kop., **„Verol“** na włosy 75 kop., **„Skabin“** od świerzby 50 kop. Apteka pod Jasną Górą. 192

Osoba inteligentna lat średnich zkanciąca w razie potrzeby, poszukuje pracy kasjerki, lub innego w tym rodzaju. Adres: Teatralna № 23, w szkole, w mieszkaniu p. Zelisławskiej. 430—6—1

Sprzedam okazyjnie Cukiernię z biljardami.—Częstochowa, Teatralna № 13. 454—5—3

„Dermina“ od piegów 50 kop. **„Agar“** na odciski 30 k. Apteka pod Jasną Górą. 122

Pianistka (konserwatorjum lwowskie) uczenica wiedeńskiego profesora Henryka Melcera, młoda rutynowana nauczycielka, pragnęłaby przyjąć na wsi kondycję wzamian za utrzymanie. Warszawa, Książęca 1 m. 33. 438 3—1

Wydawca F. D. Wilkoszewski. Redaktor, Wł. Rowiński.

Drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.